

Poglądy imigrantów: antysemityzm, ekstremizm, mizoginia

Badanie imigrantów muzułmańskich, którzy czekają na azyl w Austrii, ujawniło, że ich nastawienie wobec Żydów, kobiet i osób „niewiernych” jest wręcz średniowieczne.

Profesor katedry studiów o islamie Uniwersytetu w Wiedniu, Ednan Aslan (pochodzenia tureckiego), przeprowadził sondaż wśród azylantów w Grazu, na prośbę miejscowych władz, odpowiedzialnych za ich integrację. Badanie wykazało, że poglądy muzułmanów są skrajnie archaiczne i coraz bardziej niepokojące – odzwierciedlają one nastawienie ich islamskich poprzedników sprzed wielu wieków.

Rośnie islamski antysemityzm

Aslan przeprowadził wywiady z 288 spośród 4000 azylantów, głównie pochodzenia afrykańskiego, pozostających pod opieką państwa w Grazu. Nienawiść do Żydów – jak się dowiedział – jest standardową postawą wśród znaczącej części imigrantów muzułmańskich. Jest to rażąco podobne to poglądów niemieckich nazistów przed wybuchem II wojny światowej.

„Dla niektórych uchodźców antysemityzm jest sprawą oczywistą, co nadało ruchowi migracyjnemu” – donosi „Kurier” o odkryciach Aslana. „54,5 % [uchodźców] uważa, że Żydzi nie przejmują się nikim, tylko samymi sobą, natomiast zdaniem 44,2 procenta badanych judaizm aktywnie szkodzi światu”.

Biorąc pod uwagę obecny kryzys imigracyjny, przetaczający się przez Europę, rosnące strefy wyjęte spod prawa i zabójcze, islamskie ataki terrorystyczne od Morza Śródziemnego po Bałtyckie – Kurt Hohensinner, radny miasta z ramienia Austriackiej Partii Ludowej, która rządzi w koalicji z Austriacką Partią Wolności, próbuje się dowiedzieć, czego powinni się spodziewać jego rodacy od nieasymlujących się imigrantów muzułmańskich. „Chcieliśmy wiedzieć, kto z nami mieszka” – wyjaśnił Hohensinner, odpowiedzialny za integrację muzułmanów ze społeczeństwem.

Ucisk kobiet jest normą

Duży odsetek muzułmańskich mężczyzn migrujących do Europy ma poglądy sankcjonujące ucisk kobiet. „Dwie trzecie badanych to młodzi mężczyźni poniżej trzydziestki i profesor Aslan odkrył wśród nich postawy, które uznano by według zachodnich standardów za zdecydowanie mizoginistyczne: 44,2 procenta powiedziało, że popierają użycie przemocy wobec żon, które nie były lojalne wobec swoich mężów.

Jednak badane przez profesora Aslana muzułmanki były nie mniej podatne na ekstremizm, co przedstawiciele płci przeciwnej. Tak naprawdę oznaki narzuconego ucisku oraz poczucia niższości w stosunku do mężczyzn są widoczne w dużym odsetku wyznawczyń islamu w Austrii oraz migrujących do innych krajów europejskich. „Spośród badanych muzułmanek 62 procent powiedziało, że przywiązują wielką wagę do noszenia chust islamskich w miejscach publicznych” – ujawnił portal WND z wyników badania – a nieco ponad 44 procent odmówiłoby podania ręki mężczyźnie.”

Natomiast zwolennikom imigracji, których zdaniem uchodźcy muzułmańscy przyjmują i szanują zwyczaje oraz kulturę społeczeństw-gospodarzy, dużo powie następny fragment: „Prawdopodobnie najbardziej porażające było odkrycie, że zdaniem prawie połowy badanych imigrantów (49,8 procenta) islam odgrywa większą rolę w ich życiu w Austrii, niż w krajach ich pochodzenia”.

Fundamentalne nauki islamu, przekazywane przez imamów, nadal są zdaniem Aslana integralną

częścią życia imigrantów muzułmańskich. 70% badanych deklaruowało uczęszczanie na modlitwy w każdy piątek, a 55% uznało, że osoby nie wyznające wiary w Allaha, spłoną w piekle. „Meczety mają pewien wpływ na tych ludzi” – konkluduje Aslan.

Liczby ujawniają ekstremizm

Niepokojące rezultaty badania mogą potwierdzać obawy rdzennych Europejczyków związane z przemocą w ich społecznościach.

„[Pojawiły się doniesienia] o obawach, że meczety w Grazu już uczyniły z miasta ‚twierdzą’ radykalnego islamu, a zdaniem ekspertów 11 z nich spośród 20 jest pod stałym nadzorem pod kątem powiązań z ekstremistami” – sugeruje badanie Aslana. Według koordynatora ds. antyterroryzmu UE, Gillesa de Kerchove’a „większość fanatyków ukrywa swoje przekonania, coraz szerzej posługując się *takijją* po atakach terrorystycznych w Barcelonie”.

Innymi słowy, przywódcy islamscy pouczają muzułmanów, żeby oszukiwali narody, do których emigrują. Mają nie ujawniać swoich fundamentalistycznych poglądów, nauczanych przez Koran. Dotyczy to również dżihadu – prowadzenia wojny islamskiej z niewiernymi – oraz innych skrajnych przekonań, takich jak praktykowanie prawa szariatu.

„*Takijja* jest formą sankcjonowanego przez religię oszustwa, które pozwala muzułmanom kłamać na temat ich przekonań w służbie większej sprawy albo żeby uniknąć ‚prześladowania’; nie jest to karane w życiu pozagrobowym” – wyjaśnia dziennikarz Jack Montgomery. „W istocie bośniacki imigrant, który zabił cztery osoby w Grazu w 2015 roku, w tym małe dziecko, skłamał, że jest chrześcijaninem, chociaż był pobożnym muzułmaninem, chodzącym do meczetu sześć razy w tygodniu.”

Powód do obaw?

„Populacja muzułmańska w Europie również rośnie – donosiło latem Pew Research Center – zgodnie z naszą prognozą w 2050 roku 10 procent wszystkich Europejczyków będą stanowić muzułmanie.”

Ten kierunek można zaobserwować nie tylko w Europie, ale i na całym świecie.

W 2015 roku na świecie żyło 1,8 miliarda muzułmanów – około 24 procent światowej populacji – jak donosił Pew – ale choć islam jest obecnie drugą największą religią na świecie (po chrześcijaństwie), ma ona z głównych religii największy przyrost wiernych. Jeśli obecne trendy demograficzne będą trwały dalej, liczba muzułmanów ma przekroczyć liczbę chrześcijan pod koniec tego wieku.



Prof. Aslan

Zdaniem badaczy think tanku zmiany w rozmiarze populacji muzułmanów pomiędzy 2015 a 2060 rokiem będą wynosić plus 70 procent - w porównaniu do plus 34 procent dla chrześcijan, plus 27 procent hinduistów i plus 15 procent żydów. Przyrost ten nie ma być skoncentrowany na Bliskim Wschodzie.

„Chociaż wiele krajów w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, gdzie powstała ta religia w VII w., jest mocno islamskich, mieszka tam tylko około 20 procent światowej populacji muzułmanów - zauważyli badacze z Pew. - Większość muzułmanów na świecie (62 procent) żyje w regionie Azji i Pacyfiku, włączając w to duże populacje w Indonezji, Indiach, Pakistanie, Bangladeszu, Iranie oraz Turcji.”

„Indonezja jest obecnie krajem o największej populacji muzułmanów, ale Pew Research Center zakłada, że do roku 2050 staną się nim Indie - pozostając państwem o przewadze hinduistów - o ponad 300 milionowej populacji muzułmanów” - napisał badacz Pew Michael Lipka.

Mimo że imigracja muzułmańska nie jest tak duża w USA, wpływy islamu rosną także w Ameryce.

„W USA mieszka około 3,45 miliona muzułmanów w każdym wieku, czyli 1,1 procenta całej populacji USA - wskazywał Lipka. - W tym mamy szacunkowo 2,15 miliona dorosłych muzułmanów w kraju, a większość z nich (58 procent) to imigranci”. Liczba ta ma się podwoić w najbliższych dziesięcioleciach.

„Zgodnie z naszym przewidywaniem muzułmanie będą stanowić 2,1 procenta populacji USA do roku 2050 - przewyższając liczbę osób identyfikujących się jako wyznających judaizm, drugą grupę religijną w kraju (nie licząc osób deklarujących ateizm). Raport Pew z 2013 roku szacował, że odsetek muzułmanów otrzymujących prawo stałego zamieszkania w kraju (zieloną kartę) wzrósł z około 5 procent w 1992 roku do około 10 procent w roku 2012 - co roku imigrowało wówczas 100 tysięcy imigrantów.”

Veronica Franco, na podstawie:

<https://www.onenewsnow.com/culture/2018/01/23/muslim-refugees-archaic-views-of-jews-women-infidels>

